

**WYROK**  
z dnia 7 października 2008 r.  
**Sygn. akt P 30/07\***

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Maria Gintowt-Jankowicz – przewodniczący  
Stanisław Biernat  
Marian Grzybowski  
Marek Mazurkiewicz – sprawozdawca  
Andrzej Rzepliński,

protokolant: Krzysztof Zalecki,

po rozpoznaniu, z udziałem Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 7 października 2008 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, czy:

art. 244 § 1 oraz art. 517a – art. 517j ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim dotyczą postępowania w trybie przyspieszonym, są zgodne z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji,

o r z e k a:

**1. Art. 517c § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.) w zakresie, w jakim formuluje nakaz stosowania przez sąd środka zapobiegawczego, w oparciu o samoistną podstawę zastosowania tego środka, którą stanowi chuligański charakter zarzucanego czynu, i wyłącza stosowanie art. 259 § 3 tej ustawy, jest niezgodny z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**2. Art. 517c § 4 ustawy powołanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim, w razie skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonywania, ustanawia chuligański charakter czynu samoistną podstawę zastosowania środka zapobiegawczego, i wyłącza stosowanie art. 259 § 3 tej ustawy, jest niezgodny z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.**

Ponadto p o s t a n a w i a:

**na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 14 października 2008 r. 2008 r. w Dz. U. Nr 182, poz. 1133.

## I

1. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, IX Wydział Grodzki, postanowieniem z 27 kwietnia 2007 r. (sygn. akt IX K 719/07), zwrócił się z pytaniem prawnym, czy art. 244 § 1 oraz art. 517a – art. 517j ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego) w zakresie, w jakim dotyczą postępowania w trybie przyspieszonym, są zgodne z art. 2, art. 31 ust. 1 i 3 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Wątpliwości sądu co do konstytucyjności wyżej wskazanych przepisów k.p.k. pojawiły się na tle następującego stanu faktycznego: 27 kwietnia 2007 r. David W. został zatrzymany przez patrol policji pod zarzutem popełnienia czynu polegającego na umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym określonych w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, ze zm.), tj. o przestępstwo określone w art. 178a § 2 kodeksu karnego.

Po przeprowadzeniu przez policję czynności wskazanych w art. 517b § 3 k.p.k. oraz zatwierdzeniu wniosku o rozpoznanie sprawy przez prokuratora (art. 517b § 4 k.p.k.) sprawa została przekazana sądowi rejonowemu, a ten, rozpoznając sprawę w dniu 27 kwietnia 2007 r., postanowił zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym o wyżej przytoczonej treści oraz, na mocy art. 517b § 9 k.p.k., zarządził zwolnienie oskarżonego ze względu na zawieszenie postępowania i brak podstaw do dalszego zatrzymania. Zobowiązał oskarżonego do informowania sądu o każdorazowej zmianie miejsca zamieszkania.

1.1. Sąd zarzuca, że zawarte w kwestionowanym przepisie art. 244 § 1 k.p.k. sformułowanie „istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym” stanowi przesłankę samoistną, mogącą mieć charakter wyłączny jako podstawa zatrzymania osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa, niezależnie od zaistnienia innych okoliczności. Czas tego zatrzymania nie ogranicza się do wykonania niezbędnych czynności procesowych przez policję bądź prokuraturę; zatrzymanie jest obligatoryjne (art. 517b § 1 k.p.k. „(...) jeżeli sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem, zatrzymany oraz w ciągu 48 godzin doprowadzony przez Policję i przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym (...)).”

Zatrzymanie jest, zdaniem sądu, rozwiązaniem podstawowym dla realizacji wprowadzonej przez niniejszą regulację idei sądów 24-godzinnych (szybkiego karania), lecz jednocześnie nie jest konstytucyjnie dopuszczalne. Zdaniem sądu dochodzi do naruszenia art. 2 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji, gdyż ogranicza wolność człowieka przy wskazaniu jednocześnie przez ustawodawcę przesłanki niejasnej i nieprecyzyjnej, a o zatrzymaniu, trwającym docelowo do 72 godzin, decyduje zazwyczaj funkcjonariusz policji. Brak jest jednocześnie przesłanek uzasadniających automatyzm wskazanych czynności (art. 517b § 1 k.p.k.), co dodatkowo, zdaniem sądu, powoduje sprzeczność przyjętych rozwiązań z Konstytucją.

Sąd wskazuje też na nieproporcjonalność regulacji, ponieważ w aktualnym stanie prawnym istnieją inne, mniej uciążliwe instytucje, które umożliwiają wymierzenie sprawiedliwości. W sytuacji gdy podejrzany się przyznaje, możliwe jest skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 335 kodeksu postępowania karnego, czyli złożenie przez sprawcę wniosku o wymierzenie określonej kary i uzgodnienie jej z prokuratorem i dołączenie do aktu oskarżenia przez prokuratora wniosku o ukaranie sprawcy bez przeprowadzenia rozprawy. Wniosek może być następnie rozpoznany na posiedzeniu przez sąd, na którym obecność stron w ogóle jest nieobowiązkowa. W wypadku braku takiego

wniosku sąd może wydać nakaz karny, o którym mowa w art. 500 § 1 k.p.k. Oskarżony dostaje wówczas orzeczenie od razu na swój adres bez konieczności stawiania się gdziekolwiek. Powyższe rozwiązania prawne cechuje, w porównaniu z trybem przyspieszonym, zminimalizowanie środków przymusu stosowanych wobec podejrzanego, a konieczność jego ewentualnego zatrzymania ograniczają lub też w ogóle ją eliminują. Sytuację tę zmieniają przepisy dotyczące trybu przyspieszonego, albowiem po stwierdzeniu, że sprawa może być rozpoznana w trybie przyspieszonym, sprawca zostaje obligatoryjnie zatrzymany na okres do 72 godzin, w którym to czasie przeprowadza się wszelkie czynności procesowe.

Jak wskazuje sąd w uzasadnieniu pytania prawnego, sytuacja oskarżonego, po wprowadzeniu kwestionowanych zmian, zmieniła się na jego niekorzyść, gdyż pomimo braku wyraźnych podstaw zostaje pozbawiony wolności przez państwo nawet na trzy doby, co w sytuacji osoby pracującej, mającej ustabilizowaną sytuację życiową, która do tej pory nie miała konfliktu z prawem, może mieć negatywny wpływ na jej sytuację osobistą i rodzinną.

Sąd wskazuje, że środki przymusu stosowane przez organy ścigania w demokratycznym państwie prawnym nie mogą stanowić surogatu kary, którą sprawca odbywa po jej orzeczeniu przez sąd prawomocnym wyrokiem. Przymus stosowany przed wydaniem wyroku winien mieć na celu jedynie zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania i umożliwienie wydania wyroku. Może być stosowany wyłącznie wtedy, gdy istnieją realne obawy utrudnienia postępowania, nie zaś na mocy autorytatywnej woli ustawodawcy. Do orzeczenia i określenia wymiaru kary uprawniony jest w Polsce jedynie sąd, zaś ujęcie na gorącym uczynku nie oznacza automatyzmu uznania za winnego. W wypadku potencjalnego uniewinnienia oskarżonego stosowane wcześniej pozbawienie wolności w postaci obligatoryjnego zatrzymania należałoby uznać za szczególnie dotkliwe – stosowanie takiego środka przymusu winno wiązać się z istnieniem konkretnej okoliczności, która wiązałaby się z uniemożliwieniem osądzenia sprawcy.

Dla sądu pytającego wydaje się oczywiste, że pozostałe przepisy dotyczące zatrzymania oskarżonego i prowadzenia postępowania przyspieszonego są ze sobą immanentnie związane i że uznanie niekonstytucyjności art. 244 § 1 k.p.k. pociąga za sobą automatycznie niekonstytucyjność również pozostałych przepisów tej procedury, zamieszczonych w rozdziale 54a k.p.k. tj. art. 517a – 517j k.p.k.

W uzasadnieniu pytania prawnego sąd odnosi się do treści art. 517c § 1 i 4 oraz art. 517i § 1-4 k.p.k.

Sąd zwrócił uwagę, że na podstawie art. 517c § 1 i 4 k.p.k. jeśli z jakichkolwiek – także niezależnych od oskarżonego – względów sąd przerywa rozprawę prowadzoną w trybie przyspieszonym na czas do 14 dni, a sprawa toczy się o występki chuligański, to obowiązany jest obligatoryjnie zastosować jakiś środek zapobiegawczy, czy są ku temu inne przesłanki, czy też nie. Jediną podstawą jest sam charakter chuligański zarzucanego czynu. Wskazuje na to użyte przez ustawodawcę sformułowanie: „stосуje”. Sąd nie ma zatem żadnej możliwości wyboru. Ustawodawca czyni więc wyjątek od dotychczasowych uregulowań zawartych w kodeksie postępowania karnego dotyczących środków zapobiegawczych, gdzie we wszystkich przepisach używane są zwroty niezawierające kategorycznego nakazu nakładanego na sąd, jak „można” (art. 249 § 1 k.p.k.), „może” (art. 258 § 1 k.p.k., art. 275 § 1 k.p.k., art. 276 k.p.k.).

Zdaniem sądu kwestionowane przepisy art. 517i k.p.k. w znacznym stopniu utrudniają możliwość korzystania z samodzielnie ustanowionego obrońcy przez oskarżonego. Sąd wskazuje na dwie sytuacje uzasadniające to twierdzenie: brak, ze względu na krótki czas do koniecznego stawiennictwa, możliwości pojawienia się adwokata z przyczyn takich jak urlop, choroba, pobyt za granicą etc. oraz fakt zatrzymania, którego skutkiem, nawet przy

posiadanych środkach finansowych, jest praktyczne pozbawienie możliwości znalezienia obrońcy.

Brak możliwości wyboru obrońcy, połączony z brakiem konieczności zapoznania oskarżonego z materiałami postępowania przygotowawczego, nawet gdy oskarżony o to wniesie, oznacza, że dopiero w sądzie istnieje pierwsza możliwość zapoznania się, zarówno oskarżonego, jak i jego obrońcy, z obciążającymi oskarżonego dowodami. Dodatkowo ogranicza to czas na przygotowanie obrony i możliwość porozumienia się z adwokatem. Ustanowienie trybu przyspieszonego oznacza więc, według sądu, że *de facto* oskarżony musi skorzystać z obrońcy z urzędu, co narusza art. 42 ust. 2 Konstytucji gwarantujący prawo do wyboru obrońcy.

Co do pozostałych kwestionowanych przepisów sąd ogranicza się do wymienienia ich numeracji.

2. Prokurator Generalny w swym stanowisku pisemnym z 12 marca 2008 r. stwierdził, że:

1) art. 244 § 1 k.p.k., w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 226, poz. 1648) w zakresie, w jakim wprowadza istnienie przesłanek przeprowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym jako podstawę zatrzymania osoby podejrzanej, oraz art. 517b § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim uzależnia prowadzenie w trybie przyspieszonym postępowania o przestępstwa podlegające rozpoznaniu w trybie uproszczonym od przesłanki zatrzymania, a także art. 517c § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim formułuje nakaz stosowania przez sąd środka zapobiegawczego w sprawie o występki o charakterze chuligańskim w oparciu o samoistną podstawę zastosowania tego środka, którą stanowi chuligański charakter czynu, zaś art. 517c § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim ustanawia chuligański charakter czynu samoistną przesłanką zastosowania środka zapobiegawczego – są niezgodne z art. 2 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji,

2) art. 517i oraz art. 517j k.p.k. są zgodne z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji,

3) w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu z powodu niedopuszczalności orzekania.

Zdaniem Prokuratora Generalnego w niniejszej sprawie przesłanka funkcjonalna pytania prawnego sądu została wypełniona w związku z tym, że sposób ukształtowania art. 244 § 1 k.p.k. ma bezpośrednie znaczenie dla sprawy przekazanej sądowi przez organ dochodzeniowy. Zdaniem Prokuratora Generalnego naruszenie klauzuli demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) należy rozważać w aspekcie wynikającym z art. 5 Konstytucji, czyli zapewnienia przez RP wolności i praw człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwa obywateli. Prokurator Generalny przypomniał w tym miejscu przebieg procesu legislacyjnego i zauważył, że wprowadzenie kwestionowanych w pytaniu prawnym instrumentów – jak to wynika z uzasadnienia rządowego projektu ustawy – „zostało zdeterminowane potrzebą radykalnego usprawnienia i zwiększenia tempa realizacji zadań państwa w zakresie ścigania oraz karania sprawców przestępstw” (druk sejmowy nr 485 Sejmu V kadencji). Celem ustawodawcy była więc szybkość pociągania sprawców przestępstw do odpowiedzialności karnej, mająca „zasadnicze znaczenie zarówno dla efektywności prawnokarnej reakcji na zachowania przestępne, jak też dla społecznych ocen funkcjonowania państwowego aparatu wymiaru sprawiedliwości”.

Prokurator Generalny wskazał, że wprowadzone nowymi regulacjami prawa procesowego ograniczenie praw i wolności obywatelskich osoby fizycznej, oznaczające, w wypadku dopuszczenia się przez taką osobę czynu zabronionego przez prawo, ograniczenie jej wolności, jest konieczne do zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego, co czyni je koniecznym w demokratycznym państwie prawnym, ale przyznał, że choć nowa przesłanka

zatrzymania zasadniczo nie narusza standardów konstytucyjnych w zakresie jej konieczności, to jednak nie jest ona dostatecznie proporcjonalna i określona.

Nie można odrzucić innej ewentualności i pominąć wskazanych przez sąd okoliczności, że „sprawca jakiegoś drobnego przestępstwa posiada stałe miejsce zamieszkania, ma ustabilizowaną sytuację życiową, stałą pracę, rodzinę itp., a zatem nie zachodzi obawa ucieczki lub ukrywania się”. Zatrzymanie na podstawie przesłanki wymienionej w art. 244 § 1 k.p.k. *in fine* staje się jedną z najważniejszych przesłanek nie tylko zainicjowania wobec takiego sprawcy szczególnego trybu postępowania (przyspieszonego), ale też i przesądza o trybie przyspieszonym.

Prokurator przyznał, że kwestionowana regulacja spełnia konstytucyjne przesłanki pod względem formalnym (zawarta jest w ustawie), a nadto spełnia wymogi przekazania zatrzymanego sądowi (wprost inkorporując postanowienia art. 41 ust. 3 Konstytucji) i nie narusza standardów ratyfikowanego przez Polskę prawa międzynarodowego – Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). Prokurator Generalny, przypomniał też rozróżnienie między zatrzymaniem procesowym a pozaprocesowym i wskazał, że w rozpatrywanej sprawie (i w postępowaniu przyspieszonym) zastosowanie znajduje zatrzymanie procesowe, które jest dopuszczanym konstytucyjnie środkiem przymusu państwowego, nie zaś sugerowanym przez sąd pogwałceniem wolności osobistej ani też surogatem kary. Regulacja winna spełniać przesłankę relewantności okoliczności towarzyszących stosowaniu tego środka do celów regulacji przewidującej taką możliwość. Prokurator Generalny nie podzielił poglądu, że przesłanka ta jest samoistna i obligatoryjna (art. 244 § 1 w związku z art. 517b § 1 k.p.k.).

Z brzmienia przepisu art. 244 § 1 k.p.k. wynika nadto, że organ uprawniony „(...) ma prawo [a więc nie obowiązek] zatrzymać (...)”. Skoro organ ten nie ma wyraźnie nakazanego obowiązku, to zatrzymanie na podstawie tej przesłanki nastąpić może, ale nie musi.

Prokurator Generalny podzielił jednak pogląd sądu pytającego, że organ rozstrzygający o zatrzymaniu zobowiązany jest do podjęcia decyzji o zatrzymaniu, co wynika z treści art. 517b § 1 k.p.k., w sposób przesądzający o trybie postępowania. O wyborze trybu postępowania przyspieszonego decyduje katalog występków, przewidzianych dla prowadzenia, w sprawach o nie, postępowania uproszczonego i dyskrecjonalne rozstrzygnięcie funkcjonariusza organu prowadzącego postępowanie i podejmującego decyzję co do trybu postępowania.

W związku z powyższym Prokurator Generalny uznał, że art. 244 § 1 k.p.k. „w zakresie, w jakim wprowadza istnienie przesłanek do przeprowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym jako podstawę zatrzymania osoby podejrzanej”, jest niezgodny z art. 2 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Również art. 517b § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim uzależnia prowadzenie w trybie przyspieszonym postępowania o przestępstwa podlegające rozpoznaniu w trybie uproszczonym od przesłanki zatrzymania, zdaniem Prokuratora Generalnego, jest niezgodny z art. 2 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny, dokonując oceny kwestionowanego art. 517c § 1 i 4 k.p.k., uznał, że – w zakresie, w jakim ustawodawca nadał status samoistnej przesłanki zastosowania środka zapobiegawczego „chuligańskiemu charakterowi czynu” w postaci występkę, o który jest prowadzone postępowanie w trybie przyspieszonym, zastrzegłszy tym samym wyłączenie bezwzględne zakazu stosowania tymczasowego aresztowania wobec osób podejrzanych o przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą jednego roku pozbawienia wolności (art. 259 § 3 k.p.k.) – przepis ten pozostaje w sprzeczności ze standardami demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, albowiem prowadzi do

naruszenia proporcji w stosowaniu środków przymusu w stosunku koniecznym do przeciwdziałania zagrożeniom bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, a przez to także do uchybienia zasadom przewidzianym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdyż regulacja w tym zakresie prowadzi do nadrepresyjności jako nieproporcjonalna do celów regulacji i ochrony innych dóbr. Regulacje wyłączające swobodną ocenę sądu przez nakaz stosowania środka zapobiegawczego w wypadku, gdy rozpoznaniu w trybie przyspieszonym podlega sprawa osoby oskarżonej o występki o charakterze chuligańskim, są, zdaniem Prokuratora Generalnego, przejawem nieuzasadnionego rygoryzmu prawnego ustawodawcy.

Zdaniem Prokuratora Generalnego art. 517c § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim formułuje nakaz stosowania przez sąd środka zapobiegawczego w sprawie o występki o charakterze chuligańskim w oparciu o samoistną podstawę zastosowania tego środka, którą stanowi chuligański charakter tego czynu, oraz art. 517c § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim ustanawia chuligański charakter czynu samoistną przesłanką zastosowania środka zapobiegawczego, są niezgodne z art. 2 i art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

Prokurator Generalny wniósł o uznanie, że art. 517i k.p.k. jest zgodny z art. 2 i art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji. Ze względu na związek funkcjonalny stanowisko to zostało połączone z odniesieniem się do art. 517j k.p.k., o treści: „Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, sposób zapewnienia oskarżonemu możliwości korzystania z pomocy obrońcy, w tym organizacji dyżurów, o których mowa w art. 517i § 4, mając na uwadze konieczność udziału obrońcy w postępowaniu przyspieszonym”, który Prokurator Generalny również uznał za zgodne z Konstytucją.

Prokurator Generalny stwierdził, że konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Przypomniawszy też, że prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny.

3. Marszałek Sejmu wniósł o umorzenie postępowania w niniejszej sprawie jako niedopuszczalnego, stwierdzając, że pytanie prawne nie spełnia przesłanek wynikających z art. 193 Konstytucji. Zdaniem Marszałka Sejmu art. 244 § 1 k.p.k. dotyczy zatrzymania osoby w postępowaniu przedsądowym, czyli instytucji nienależącej do postępowania sądowego, co oznacza, że rozstrzygnięcie sprawy zawisłej przed sądem pytającym nie jest zależne od uznania bądź nieuznania konstytucyjności tego przepisu.

Odnosząc się do pozostałych przepisów objętych zakresem pytania prawnego sądu, Marszałek Sejmu stwierdził, że przepis art. 517c § 1 k.p.k., gdyby podlegał merytorycznej kontroli pod względem jego konstytucyjności, mógłby budzić wątpliwości ze względu na naruszeniu „w pewien sposób” swobody sądu w zakresie stosowania środka zapobiegawczego. Jednak sąd nie przedstawił w pytaniu prawnym informacji, w jaki sposób przedmiotowy przepis miał zastosowanie w rozpatrywanej sprawie. Zdaniem Marszałka Sejmu wątpliwości co do art. 517c § 1 k.p.k. mogłyby być rozwiane poprzez dokonanie przez sąd jego wykładni w taki sposób, aby jego zastosowanie oprzeć na ogólnych regułach stosowania środków zapobiegawczych, a w szczególności art. 258 k.p.k.

## II

Na rozprawę 7 października 2008 r. stawili się przedstawiciel Sejmu i Prokuratora Generalnego. Mimo prawidłowego powiadomienia nie zgłosił swego udziału w postępowaniu

przedstawiciel sądu zadającego pytanie prawne, w związku z czym sprawę zawisłą przed Trybunałem zreferował sędzia sprawozdawca. Uczestnicy postępowania podtrzymali stanowiska zajęte w pismach procesowych oraz udzielili odpowiedzi na pytania Trybunału.

### III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Na wstępie Trybunał Konstytucyjny postanowił rozstrzygnąć, czy dochowane zostały wymogi formalne, od których spełnienia uzależniona jest dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego. Wątpliwości w tej kwestii zgłosił przede wszystkim Marszałek Sejmu, ale i Prokurator Generalny.

1.1. W postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym obowiązuje zasada skargowości. Podmiotem, którego działanie prowadzi do wszczęcia postępowania w sprawie dotyczącej hierarchicznej kontroli norm prawnych, jest tylko taki podmiot, któremu Konstytucja przyznaje kompetencję do wystąpienia z wnioskiem, pytaniem prawnym lub skargą konstytucyjną, ale który zarazem spełnia wszystkie wymagania określone w przepisach konstytucyjnych, a także w uzupełniających je przepisach ustawowych. Tylko w razie spełnienia tych wymagań można mówić, że określony podmiot jest w rozumieniu art. 31 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) uprawniony do wystąpienia z wnioskiem, pytaniem prawnym lub skargą konstytucyjną. Należy również podkreślić, że zgodnie z ustaloną wykładnią art. 39 ust. 1 i 2 ustawy o TK Trybunał bada z urzędu i w każdym stadium postępowania do zamknięcia rozprawy spełnienie przesłanek dopuszczalności wniosku, pytania prawnego i skargi konstytucyjnej.

1.2. Zgodnie z art. 193 Konstytucji oraz art. 3 ustawy o TK, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem. Cechą istotną pytania prawnego jest jego ścisły związek z toczącym się postępowaniem w indywidualnej sprawie i wątpliwość, która wystąpiła w toku konkretnego postępowania. Jej istnienie jest przesłanką konieczną wszczęcia i prowadzenia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym w sprawie pytania prawnego. Skorzystanie z instytucji pytania prawnego jest możliwe od momentu wszczęcia postępowania sądowego aż do jego prawomocnego zakończenia. Musi ono spełniać przesłanki: 1) podmiotową, 2) przedmiotową oraz 3) funkcjonalną.

Przesłanka podmiotowa oznacza, że z pytaniem prawnym może zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego sąd, przez co należy rozumieć wszystkie sądy (składy orzekające), w zakresie wskazanym w art. 188 pkt 1-3 Konstytucji. Trybunał dokonuje oceny konstytucyjności aktu normatywnego w postępowaniu wszczętym z inicjatywy sądu, w związku z przedstawionym przez sąd pytaniem prawnym. Trybunał Konstytucyjny pełni tu rolę subsydiarną względem tego sądu, w tym sensie, że orzeka dopiero wówczas, gdy sąd sam dokona oceny konstytucyjności danego aktu normatywnego i dojdzie do przekonania, że jest on niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową czy ustawą (por. A. Wasilewski, *Przedstawianie pytań prawnych Trybunałowi Konstytucyjnemu przez sądy [art. 193 Konstytucji RP]*, „Państwo i Prawo” z. 8/1999, s. 29).

Przedmiotem pytania prawnego (przesłanka przedmiotowa) musi być przepis, którego kontrola z określonym wzorcem konstytucyjnym wpłynie na treść rozstrzygnięcia przez sąd

konkretnej sprawy (por. wyrok TK z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14). Nie może to być akt normatywny, który nie ma bezpośredniego znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpatrywanej przez sąd sprawie i który nie będzie podstawą rozstrzygnięcia.

Postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym zainicjowane pytaniem prawnym stanowi kontrolę prawa związaną z konkretną sprawą, zawisłą przed sądem, gdy na gruncie tej sprawy pojawiła się wątpliwość co do legalności lub konstytucyjności przepisu, który ma być zastosowany w tej właśnie sprawie. Przesłanką funkcjonalną pytania prawnego jest więc jego relewancja. Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania powinien zbadać, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To znaczy, że musi istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem toczącej się przed sądem pytającym sprawy. To sąd pytający, kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, musi wykazać tę zależność (por. np. postanowienia TK: z 29 marca 2000 r., sygn. P 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z 10 października 2000 r., sygn. P 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z 15 maja 2007 r., sygn. P 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57 oraz wyrok z 30 maja 2005 r., sygn. P 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53).

Przedmiotem pytania prawnego może być konstytucyjność konkretnej normy prawnej. Ocena relewancji pytania prawnego powinna obejmować zasadność zarzutów występujących względem normy. Sąd pytający musi również wykazać, że zastrzeżenia co do konstytucyjności czy legalności danej normy są tak istotne, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia przez Trybunał Konstytucyjny. Pytanie prawne nie może być zatem oderwane od przedmiotu rozpoznania w konkretnej sprawie toczącej się przed sądem pytającym. Kontrola ta ma charakter incydentalny. Jest możliwa jedynie w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem zależy od odpowiedzi na pytanie. Może ono dotyczyć wyłącznie problemu hierarchicznej zgodności aktu normatywnego, na podstawie którego orzeka sąd.

1.3. Pytanie prawne musi spełniać wymogi pisma procesowego, zgodnie z art. 32 ustawy o TK. W pytaniu należy wyraźnie określić zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z Konstytucją, wskazać przedmiot i wzorce kontroli. Pytanie to musi być uzasadnione. Na sądzie pytającym ciąży również ciężar dowodu: powinien on wyczerpująco ująć przedmiot i zakres pytania prawnego oraz należycie uzasadnić sformułowane zarzuty. W piśmie procesowym należy wymienić organ, przed którym toczy się postępowanie, i oznaczyć sprawę. Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę w swym orzecznictwie, że „kontrola konstytucyjności ustaw przebiega w oparciu o domniemanie, że badane normy są zgodne z Konstytucją (...). Ciężar dowodu spoczywa na podmiocie kwestionującym zgodność ustawy z Konstytucją i dopóki nie powoła on konkretnych i przekonujących argumentów prawnych na rzecz swojej tezy, dopóty Trybunał Konstytucyjny uznawać będzie kontrolowane przepisy za konstytucyjne. W przeciwnym razie naruszeniu uległaby zasada kontradiktoryjności postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, a Trybunał przekształciłby się w organ orzekający z inicjatywy własnej” (orzeczenie z 24 lutego 1997 r., sygn. K 19/96, OTK ZU nr 1/1997, poz. 6, s. 44, oraz zob. wyroki z: 28 czerwca 2000 r., sygn. K 34/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 142 i 7 listopada 2005 r., sygn. P 20/04, OTK ZU nr 10/A/2005, poz. 111).

1.4. Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany z urzędu do badania dopuszczalności postępowania na każdym jego etapie.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o TK, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie: 1) jeżeli wydanie orzeczenia jest zbędne lub niedopuszczalne; 2) na skutek cofnięcia wniosku,

pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej; 3) jeżeli akt normatywny w zakwestionowanym zakresie utracił moc obowiązującą przed wydaniem orzeczenia przez Trybunał. Co do zasady postanowienie o umorzeniu postępowania zapada na posiedzeniu niejawnym, wyjątkowo zaś na rozprawie, gdy okoliczności uzasadniające umorzenie ujawnią się na rozprawie. W wypadku pytań prawnych, jeśli nie jest spełniona przesłanka podmiotowa, przedmiotowa lub funkcjonalna, Trybunał Konstytucyjny umarza postępowanie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

2. Trybunał Konstytucyjny przypomina wzorce kontroli konstytucyjności, które przywołał sąd pytający w niniejszej sprawie.

2.1. Art. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli w rozpatrywanej sprawie.

W pierwszej kolejności sąd wskazał na art. 2 Konstytucji formułujący zasadę demokratycznego państwa prawnego. Sąd pytający nie wskazał jednak bezpośrednio, jakie wartości wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego miałyby zostać naruszone, stwierdził jedynie, że jej „dalszym rozwinięciem jest art. 31 Konstytucji, uznający za jedną z podstawowych wartości wolność człowieka i poddający ją w związku z tym konstytucyjnej ochronie” (s. 4-5 uzasadnienia pytania prawnego). Sąd, kończąc swój wywód – po przedstawieniu środków zapobiegawczych (zatrzymania) w postępowaniu przyspieszonym – stwierdza, że „tego typu rozwiązanie prawne [samoistny środek zapobiegawczy w przypadku czynu o charakterze chuligańskim], w ocenie sądu, w sposób oczywisty narusza art. 2 i art. 31 ust. 2 Konstytucji, gdyż zmusza sąd do pozbawienia oskarżonego wolności (w przypadku zastosowania tymczasowego aresztowania), lub ograniczenia wolności (w przypadku zastosowania innych środków zapobiegawczych), bez żadnych racjonalnych przyczyn. W demokratycznym państwie prawa, w którym jednym z najważniejszych praw obywatelskich jest prawo do wolności takie unormowania nie mogą być zaakceptowane” (s. 12 uzasadnienia pytania prawnego).

Domniemywać zatem można, że sąd upatruje naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego poprzez naruszenia „prawa do wolności”.

W związku z brakiem dalej idącej argumentacji związanej ze wskazaniem przez sąd, jako wzorca kontroli, zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji) Trybunał przypomina, iż zasada ta stanowi swego rodzaju zbiorcze wyrażenie szeregu reguł i zasad, które wprawdzie nie zostały *expressis verbis* ujęte w pisanym tekście Konstytucji, ale w sposób immanentny wynikają z jej aksjologii oraz z istoty demokratycznego państwa prawnego. Owe reguły i zasady mają najróżniejszy charakter, odnosząc się zarówno do prawa materialnego, jak i do tzw. zasad przyzwoitej legislacji (np. zakaz stanowienia przepisów z mocą wsteczną, nakaz zachowania odpowiedniej *vacatio legis*, nakaz poszanowania praw słusznie nabytych), a ogólną ich podstawą jest uznanie, że demokratyczne państwo prawne wymaga poszanowania zasady zaufania obywatela do państwa i prawa. Do cech niezbędnych zasady państwa prawnego należą także praworządność i legalność, oznaczające m.in. związanie wymiaru sprawiedliwości i administracji publicznej granicami prawa oraz zapewnienie sprawiedliwych i równych procedur, zaś ingerencja państwa w sferę wolności obywateli jest dopuszczalna wyłącznie na podstawie upoważnienia ustawowego. Wskazane tu zasady nie mają jednak w niniejszej sprawie bezpośredniego zastosowania.

Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że zasada demokratycznego państwa prawnego uprzednio, przed 1997 r. była zawarta w art. 1 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz. U. z 1976 r. Nr 7, poz. 36, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (Dz. U. Nr 75, poz. 444, ze zm.), z którego to przepisu zostało wyprowadzonych wiele konstytucyjnych zasad pochodnych. Część z nich została sformalizowana w konkretnych przepisach Konstytucji z 1997 r.,

uwzględniając dorobek orzecznictwa konstytucyjnego oraz rozwój polskiego konstytucjonalizmu. W szczególności w niniejszej sprawie należy wskazać na jej art. 30, który stanowi, że „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”, a jej rozwinięciem jest m.in. art. 31 oraz, szczególnie istotny dla niniejszej sprawy, art. 41 Konstytucji, ustanawiający konstytucyjne ramy pozbawienia wolności.

Interpretacja zasady demokratycznego państwa prawnego, co Trybunał podkreśla, nie jest całkiem dowolna, dokonując jej, należy uwzględnić całokształt treściowy Konstytucji, w którego kontekście tłumaczy się dopiero art. 2 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że ustrojodawca, dokonując uszczegółowienia i konkretyzacji przepisów konstytucyjnych, „rozwinął” postanowienia konstytucyjne tak, aby, w odróżnieniu od poprzedniego stanu konstytucyjnego, móc zapewnić bezpośrednio i konkretne konstytucyjne środki gwarancyjno-ochronne, zawarte przede wszystkim w rozdziałach I i II Konstytucji.

Trybunał stwierdza, iż zasada demokratycznego państwa prawnego, w jej rozumieniu wywiedzionym w argumentacji sądu pytającego, nie może być podstawą do kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie. Wskazana przez sąd ochrona prawna wolności człowieka jest wyrażona wprost przez inne przepisy Konstytucji, które zresztą sąd w pytaniu prawnym także wskazuje (w szczególności art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji) jako wzorce kontroli konstytucyjności.

#### 2.2. Art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji jako wzorce kontroli w rozpatrywanej sprawie.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że w treści art. 31 ust. 1 Konstytucja gwarantuje ochronę prawną wolności osoby ludzkiej. W art. 31 ust. 3 Konstytucja ustanawia, jako zasadę ogólną, wyłączenie ustawowe podstawy ograniczania lub pozbawiania wolności, formułując jednocześnie zastrzeżenie, że ograniczenie takie może nastąpić, jeśli zachodzi tego konieczność w demokratycznym państwie prawnym i przy zachowaniu zasady proporcjonalności. Wyłączne przesłanki ograniczenia wolności przez ustawodawcę: konieczność zapewnienia w demokratycznym państwie jego bezpieczeństwa i porządku publicznego, ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, formułuje wskazany przepis art. 31 ust. 3 Konstytucji, który mieści nadto w zdaniu drugim zastrzeżenie, iż ograniczenia nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Należy przyjąć, że właśnie te wzorce kontroli konstytucyjności są relewantne jeśli chodzi o uzasadnienie pytania prawnego w zakresie, w jakim zostało ono sporządzone przez sąd oraz materię, która jest przedmiotem kontroli konstytucyjności. Sąd, przedstawiając swe wątpliwości ustrojowe, zauważa bowiem, że „istotą całego postępowania przyspieszonego jest wprowadzenie takich unormowań, które pozwalają sprawcę ujętego na gorącym uczynku przestępstwa lub bezpośrednio po nim zatrzymać” (s. 3 uzasadnienia pytania prawnego). Wątpliwości sądu co do proporcjonalności kwestionowanych przepisów należy rozważać odrębnie w aspekcie każdego z poddanych merytorycznej kontroli przepisów.

#### 2.3. Art. 42 ust. 2 Konstytucji jako wzorzec kontroli konstytucyjności w rozpatrywanej sprawie.

Przepis art. 42 ust. 2 Konstytucji, wskazany przez sąd pytający jako trzeci z wzorców kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, gwarantuje każdemu, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania i jednocześnie ustanawia prawo wyboru obrońcy: w sytuacjach prawem dopuszczalnych, zapewnia – na zasadach określonych w ustawie – korzystanie z obrońcy z urzędu. Przepis ten, zamieszczony w rozdziale II Konstytucji „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i

obywatela”, w podrozdziale „Wolności i prawa osobiste” dotyczy ochrony przede wszystkim jednostki ludzkiej, nie wiąże się bezpośrednio z organizacyjnym ukształtowaniem procedury sądowej.

W rozważaniach doktrynalnych dotyczących przedmiotowego zakresu prawa do obrony rozróżnia się aspekt materialny i formalny obrony, co odzwierciedla rozróżnienie obrony polegającej na podejmowaniu określonych czynności, ewentualnie ich celowym niepodejmowaniu (obrona pasywna), i obrony polegającej na korzystaniu z fachowej pomocy obrońcy (por. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2008, s. 304 i n.; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 272). Wątpliwości sądu pytającego co do zgodności zaskarżonych przepisów z tym wzorcem kontroli wiążą się z tym aspektem zasady prawa do obrony, który gwarantuje każdemu, przeciwko komu prowadzone jest postępowanie karne, prawo do korzystania z pomocy obrońcy (prawo do obrony w znaczeniu formalnym). Zdaniem sądu w trybie przyspieszonym nie jest ono respektowane ze względu na ograniczenie możliwości wyboru obrońcy przez szybkość postępowania i fakt zatrzymania do czasu rozpoznania sprawy.

3. Trybunał Konstytucyjny zauważa, że zarówno przesłanka podmiotowa, jak i przesłanka przedmiotowa pytania prawnego zostały spełnione. Jednak sąd pytający nie wskazuje, jaki związek z toczącą się przed Trybunałem sprawą dotyczącą rozpoznania pytania prawnego mają wszystkie wskazane w *petitum* pytania prawnego przepisy. Wywód sądu, zawarty w uzasadnieniu pytania prawnego, zmierza ku abstrakcyjnej, ogólnej kontroli zakwestionowanych przepisów art. 244 § 1 oraz art. 517a – 517j ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej: k.p.k. lub kodeks postępowania karnego), co nie może mieć zastosowania do kontroli konkretnej, dokonywanej w trybie pytań prawnych stawianych przez sąd, ograniczającej się do przepisów, na podstawie których sąd dokonuje rozstrzygnięcia sprawy, w związku z którą sformułowano pytanie prawne.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że argumenty sądu pytającego w odniesieniu nie do wszystkich przepisów objętych pytaniem uwzględniają wymóg zależności rozstrzygnięcia sprawy toczącej się przed sądem od odpowiedzi Trybunału. Sąd w żaden sposób nie wyjaśnia, jak odpowiedź Trybunału Konstytucyjnego co do konkretnych wymienionych w pytaniu przepisów wpłynęłaby na wydanie rozstrzygnięcia w rozpatrywanej sprawie. Z pytania prawnego sądu nie wynika, na podstawie których z zaskarżonych przepisów sąd dokona rozstrzygnięcia w sprawie przed nim zawistej. Stwierdza on jedynie ogólnie, że „rozstrzygnięcie tej kwestii [całości regulacji prawnej dotyczącej postępowania przyspieszonego] ma istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie, gdyż dotyczy trybu postępowania, w jakim sąd ma rozpoznać sprawę”.

Trybunał Konstytucyjny po analizie treści pytania prawnego i zbadaniu akt postępowania, w związku z którym pytanie przedstawiono, stwierdza, że wydanie orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny jest możliwe jedynie w zakresie tych przepisów, co do których można uznać, że 1) mogą bezspornie mieć zastosowanie w sprawie toczącej się przed sądem (art. 193 Konstytucji) i 2) są wobec nich poprawnie sformułowane zarzuty zgodnie z wymogami art. 32 ustawy o TK. Nieuwzględnienie tych wymogów oznaczałoby wykroczenie przez Trybunał poza ramy ustanowione w art. 66 ustawy o TK. Trybunał nie może także odnosić się do treści pytania prawnego w zakresie, który przez sąd – jako inicjatora postępowania — nie został w ogóle sprecyzowany i udokumentowany.

3.1. Odnosząc się do zarzutów sądu wobec art. 244 § 1 k.p.k. oraz całego rozdziału 54a k.p.k. o postępowaniu przyspieszonym, Trybunał Konstytucyjny uznaje za uzasadnione stanowisko Prokuratora Generalnego wobec art. 244 § 1 k.p.k., że wskazane przez sąd wzorce

Konstytucji dotyczą konstytucyjnych gwarancji ochrony wolności i praw osobistych jednostek w ogólności. Uprawniona konstatacja Prokuratora Generalnego, że sąd zwraca się do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym nie po to, aby – po przedstawieniu wyraźnie umotywowanych zarzutów czy wątpliwości co do niezgodności przepisów aktu normatywnego z Konstytucją – uzyskać od Trybunału Konstytucyjnego odpowiedź niezbędną do rozstrzygnięcia konkretnej rozpoznawanej sprawy, lecz oczekuje potwierdzenia swej generalnie negatywnej oceny przyspieszonego trybu postępowania jako instytucji procesu karnego.

4. Dokonując oceny poszczególnych zarzutów objętych pytaniem prawnym, z punktu widzenia spełnienia przez sąd pytający wymogów art. 193 Konstytucji i art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK, Trybunał stwierdza, co następuje:

4.1. Przepis art. 244 § 1 k.p.k. w postępowaniu toczącym się przed sądem zadającym pytanie prawne nie będzie miał zastosowania do wydania przez sąd orzeczenia w zawisłej przed nim sprawie. Art. 244 § 1 k.p.k. stanowi bowiem, że „Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym”. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 244 § 1 k.p.k. odnosi się do postępowania toczącego się w fazie przedsądowej, której kontrola przez sąd mogłaby być możliwa w sytuacji, gdyby oskarżony złożył zażalenie na czynności wykonywane na podstawie tego przepisu we wstępnej fazie postępowania i sąd byłby zobowiązany się do nich odnieść, rozpoznając to zażalenie. Jak jednak wskazują akta sprawy toczącej się przed sądem zadającym pytanie prawne, taka sytuacja nie wystąpiła. Nie zachodzą więc przesłanki do badania konstytucyjności art. 244 § 1 k.p.k. przez Trybunał, gdyż rozstrzygnięcie Trybunału nie miałoby wpływu na treść orzeczenia sądu w zawisłej przed nim sprawie. Brak jest w tym zakresie związku funkcjonalnego między przedmiotem kontroli a zawisłą przed sądem sprawą.

Trybunał Konstytucyjny nie podziela poglądów Prokuratora Generalnego o zaistnieniu przesłanki funkcjonalnej ze względu na ukształtowanie przez art. 244 § 1 k.p.k. procedury sądowej i narzucenie w ten sposób sądowi trybu postępowania na przyszłość. Sąd, na podstawie art. 517b § 9 k.p.k., zwolnił zatrzymanego po rozprawie. W rozpatrywanej sprawie norma art. 244 § 1 k.p.k. została już niejako skonsumowana. Sąd pytający będzie mógł ją zastosować w ewentualnej analogicznej sprawie w przyszłości, ale nie w sprawie, której dotyczy pytanie prawne. Podobna sytuacja występuje w zakresie kontroli konstytucyjności art. 517b § 1 k.p.k., który stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 244 § 1 k.p.k. i został też skonsumowany w toku postępowania w sprawie zawisłej przed sądem zadającym pytanie prawne.

Zawieszenie postępowania przed sądem powszechnym, spowodowane skierowaniem pytania prawnego do TK, spowodowało, że sprawa będzie rozpoznana w przyszłości w trybie art. 517c k.p.k., który reguluje sytuację oskarżonego w toczącym się już procesie i stanowić będzie podstawę działania sądu w dalszych etapach postępowania.

W tym stanie rzeczy pytanie sądu w odniesieniu do normy art. 244 § 1 k.p.k. i art. 517b § 1 k.p.k. nie ma charakteru konkretnego, niezbędnego dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, toczącej się przed sądem, jest żądaniem podjęcia przez Trybunał kontroli abstrakcyjnej tych przepisów, do czego sąd pytający na podstawie art. 193 Konstytucji nie jest uprawniony.

4.2. Również w wypadku wskazanych przez sąd pytający przepisów art. 517i oraz art. 517j k.p.k. przesłanka funkcjonalna nie została spełniona. Brak jest związku pomiędzy pytaniem dotyczącym tych przepisów a przyszłym rozstrzygnięciem przez sąd zawisłej przed nim sprawy. Procedura zapewnienia obrońcy, w zakresie wskazanym przez pytający sąd (art. 42 ust. 2 Konstytucji) została już dokonana. Pytanie sądu ma i tutaj charakter abstrakcyjny, niezwiązany z konkretną sprawą i jej rozstrzygnięciem w przyszłości w toczącym się postępowaniu.

Należy tu przypomnieć ugruntowane stanowisko Trybunału, który w swych dotychczasowych orzeczeniach stwierdził, że sąd, podejmując decyzję w kwestii ustanowienia obrońcy z urzędu w toczącym się postępowaniu, powinien, uwzględniając okoliczności konkretnej sprawy oraz właściwości osobiste oskarżonego, dążyć do zagwarantowania mu „równości broni” z oskarżeniem, by zapewnić mu możliwość podjęcia skutecznej walki o sprawiedliwe dla niego rozstrzygnięcie o przedmiocie procesu. Wymaga tego nakaz płynący z konstytucyjnych zasad: prawa do obrony oraz prawa do sądu w aspekcie równości broni (por. wyroki TK z: 28 listopada 2007 r., sygn. K 39/07, OTK ZU nr 10/A/2007, poz. 129, oraz 19 lutego 2008 r., sygn. P 48/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 4).

Z akt sądowych przekazanych Trybunałowi wynika, że w sprawie zawisłej przed sądem pytającym zarzut braku obrońcy nie był podnoszony w żadnym ze stadiów postępowania, zaś skarżącego reprezentował pełnomocnik, co do pracy którego nie zostały wniesione uwagi. W tej sytuacji Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że także w zakresie badania konstytucyjności przepisów art. 517i oraz art. 517j k.p.k. postępowanie powinno być umorzone.

4.3. Co do zawartego w pytaniu prawnym wniosku o poddanie przez Trybunał kontroli konstytucyjności art. 517a k.p.k., art. 517b § 2-12 k.p.k., art. 517c § 2 i 3 k.p.k. oraz art. 517d – 514h k.p.k. sąd pytający, poza generalnym zarzutem niekonstytucyjności całego trybu postępowania przyspieszonego, nie przedstawił żadnych argumentów na poparcie swego stanowiska w sprawie niekonstytucyjności poszczególnych powołanych wyżej przepisów. Nie zostały spełnione w tym zakresie wymogi określone w art. 193 Konstytucji i art. 32 ust. 1 pkt 4 ustawy o TK i postępowanie w tej części podlega umorzeniu wobec niedopuszczalności wydania wyroku.

5. Trybunał Konstytucyjny po dokonaniu analizy wskazanych w pytaniu prawnym przepisów stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie podstawą orzekania przez sąd pytającego mogą być przepisy art. 517c § 1 i 4 k.p.k. Co do nich bowiem pytanie prawne spełnia wymogi określone w art. 193 Konstytucji i tylko one mogą być przedmiotem badania ich konstytucyjności w tej sprawie.

Przepisy art. 517c § 1 i 4 k.p.k. mają treść następującą:

§ 1: „Postępowanie przyspieszone prowadzi się również w razie jednorazowej przerwy w rozprawie trwającej nie dłużej niż 14 dni; zarządzając przerwę, sąd rozstrzyga w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego. W sprawie o występki o charakterze chuligańskim sąd stosuje środek zapobiegawczy, przy czym chuligański charakter czynu stanowi samoistną podstawę zastosowania tego środka; przepisu art. 259 § 3 nie stosuje się”.

§ 4: „W razie skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania sąd, po wysłuchaniu stron, rozstrzyga w przedmiocie środka zapobiegawczego. Chuligański charakter czynu stanowi samoistną podstawę zastosowania tego środka; przepisu art. 259 § 3 nie stosuje się”.

Regulacje art. 517c § 1 i 4 k.p.k. mają zasadnicze znaczenie dla dalszego postępowania przed sądem w sprawie, której dotyczy pytanie prawne. Przepis § 1 dotyczy sytuacji, gdy postępowanie zostało przerwane i po przerwie zostaje podjęte, zaś § 4 dotyczy

sytuacji, gdy sprawa została już w pierwszej instancji rozstrzygnięta i oskarżonego skazano na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W obu sytuacjach zaistnienie samoistnej przesłanki „chuligańskiego charakteru czynu” skutkuje zobowiązaniem sądu do stosowania środka zapobiegawczego i w zakresie przez nie unormowanym wykluczają w sprawie stosowanie art. 259 § 3 k.p.k. Stanowi on, że „Tymczasowe aresztowanie nie może być stosowane, jeżeli przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą roku, chyba że sprawca został ujęty na gorącym uczynku lub bezpośrednio potem”.

Trybunał Konstytucyjny aprobuje pogląd wyrażony w pisemnym stanowisku Prokuratora Generalnego, że stosowanie środków zapobiegawczych w postępowaniu karnym, w tym środków pozbawiających wolności, nie jest sprzeczne z normami konstytucyjnymi, dopóki oznacza zabezpieczenie prawidłowego toku tego postępowania. Postępowanie karne jest bowiem postępowaniem skierowanym przeciwko osobom, co do których zachodzi określone przez przepisy prawa prawdopodobieństwo popełnienia przez nie przestępstw. W postępowaniu przyspieszonym warunkiem niezbędnym do stosowania środka zapobiegawczego, w tym tymczasowego aresztowania, jest sytuacja, że „sprawca został ujęty na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa lub bezpośrednio potem” (art. 517b § 1 k.p.k.).

Trybunał Konstytucyjny przypomina jednak, że postępowanie przyspieszone jest szczególnym, ale nie specjalnym trybem postępowania karnego i powinny mieć w nim zastosowanie w odniesieniu do praw oskarżonego ogólne gwarancje kodeksu postępowania karnego, w szczególności określone w art. 249 i następnym k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny odnosi się w tym kontekście do zakwestionowanej przez sąd przesłanki „charakteru chuligańskiego czynu” jako „samoistnej podstawy stosowania środka zapobiegawczego”. Trybunał podziela stanowisko sądu pytającego i Prokuratora Generalnego, którzy kwestionują tę przesłankę stosowania środka zapobiegawczego jako „samoistną” i wyłączającą stosowanie innych przepisów k.p.k., jako nieproporcjonalną. Zarówno sąd, jak i Prokurator Generalny podkreślają w swych stanowiskach, że ustawodawca, wyłączając, w wypadku orzekania w trybie postępowania przyspieszonego w sprawie występku noszącego znamiona czynu o charakterze chuligańskim, stosowanie art. 259 § 3 k.p.k., wprowadzającego zakaz stosowania tymczasowego aresztowania wobec osób podejrzanych o przestępstwo zagrożone karą do roku pozbawienia wolności, przekroczył granicę konieczności i celowości regulacji adekwatnej do zapewnienia ochrony porządku publicznego. Porządek publiczny nie stanowi wartości samej w sobie, lecz spełnia funkcję ochronną dla stabilnego funkcjonowania demokratycznego społeczeństwa. Zgodnie z poglądami doktryny, „przesłanka porządku publicznego jest zorientowana na zapewnienie prawidłowego funkcjonowania życia społecznego i – tym samym – nie jest bezpośrednio czy wyłącznie powiązana z «państwem», a jest bliższa (...) ochronie praw i wolności jednostki przed codziennymi zagrożeniami” (L. Garlicki, komentarz do art. 31, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Komentarz*, Warszawa, s. 25).

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że jeśli jest możliwe osiągnięcie zamierzonego celu (w tym wypadku porządku publicznego) w sposób mniej uciążliwy, to przyjęcie regulacji art. 517c § 1 i 4 k.p.k., bardziej represyjnej (prowadzącej do pozbawienia wolności) jest nieadekwatne, a przez to nie można uznać, że została spełniona przesłanka konieczności takiej regulacji (art. 31 ust. 3 Konstytucji).

Jak wynika z treści art. 115 § 21 kodeksu karnego, aby przestępstwo (a ściślej – występki) miało charakter chuligański, musi być spełnionych łącznie kilka warunków: a) sprawca musi dopuścić się czynu polegającego na umyślnym zamachu na zdrowie, wolność, cześć lub netykalność cielesną, na bezpieczeństwo powszechne, na działalność instytucji państwowych lub samorządu terytorialnego, na porządek publiczny, albo na umyślnym niszczeniu, uszkodzeniu lub czynieniu niezdatną do użytku cudzej rzeczy; b) sprawca musi

działać publicznie; c) musi działać bez powodu lub z oczywiście błędnego powodu, d) poprzez swoje zachowanie okazywać rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego.

Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że użycie przez ustawodawcę w art. 517c § 1 i 4 k.p.k. słów „stosuje” oraz „stanowi samoistną podstawę zastosowania” nie może wykluczać prymatu ogólnej normy gwarancyjnej określonej w przepisie art. 249 § 1 k.p.k. Cel nadrzędny regulacji, czyli ujęcie i sprawne osądzenie podejrzanego, można osiągnąć także w stosunku do sprawców czynów o „charakterze chuligańskiego czynu” metodami już istniejącymi w procedurze karnej. W każdej sprawie o występki o charakterze chuligańskim sąd może stosować środek zapobiegawczy tylko wtedy, gdy jest to konieczne „w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania” karnego oraz „gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo”. Orzekają o tym niezawisli sędziowie. Określona w art. 517c § 1 i 4 k.p.k. samoistna przesłanka stosowania środka zapobiegawczego może prowadzić do przekształcenia go w pozaprawny środek represyjny. W efekcie Trybunał Konstytucyjny uznaje kontrolowaną regulację za sprzeczną z konstytucyjną zasadą proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji, oraz za sprzeczną z systemową regulacją k.p.k. w zakresie stosowania środków zapobiegawczych i gwarancji procesowych służących osobom, wobec których są stosowane te środki. Sam fakt popełnienia czynu mającego charakter chuligański nie pozwala bowiem na przyjęcie domniemania, że oskarżony będzie podejmował bezprawne działania utrudniające postępowanie, a lekceważący stosunek do porządku prawnego okazywany przez osobę dokonującą czynu o charakterze chuligańskim nie musi – choć może – pociągać za sobą w praktyce dalszego naruszania porządku prawnego przez bezprawne zachowania oskarżonego w toku postępowania polegającego na uchylaniu się od sądu czy też mataczeniu. Tylko sąd orzekający w konkretnej sprawie władny jest istnienie owych okoliczności ocenić.

5.1. Wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej sprawują niezależne sądy i niezawisli sędziowie (art. 175 ust. 1 i art. 178 ust. 1 Konstytucji). Kwestionowane przepisy art. 517c § 1 i 4 k.p.k. wprowadzają nadmierne ograniczenie niezależności sądów w wykonywaniu ich funkcji w sposób zarówno skuteczny, jak i jak najmniej uciążliwy dla osób, w stosunku do których toczy się postępowanie. Dotyczy to wynikających z wyżej wskazanych przepisów konsekwencji przyjęcia „czynu o charakterze chuligańskim” jako samoistnej przesłanki zastosowania środka zapobiegawczego w postępowaniu przyspieszonym w każdej tego typu sprawie i wyłączenia w postępowaniu przyspieszonym stosowania art. 259 § 3 k.p.k.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że istniejące już w kodeksie postępowania karnego instrumenty prawne pozwalają na zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania, jeśli zachodzi konieczność ingerencji w sferę wolności jednostki jako wartości podlegającej konstytucyjnej ochronie. Ustawodawca, decydując się na zmiany w systemie procedury karnej przez wprowadzenie postępowania przyspieszonego, powinien był przede wszystkim wykorzystać istniejące regulacje prawne, dokonując ich modyfikacji tylko w zakresie koniecznym i w sposób niesprzecznych z zasadami konstytucyjnymi.

Trybunał Konstytucyjny przypomina, że już w toku prac legislacyjnych nad projektem rozpatrywanych regulacji zwracano uwagę, że w postępowaniu przyspieszonym wprowadzanie tak intensywnych mechanizmów oddziaływania na oskarżonego w celu uzyskania sprawności prowadzonego postępowania karnego i szybkiego wymierzenia kary w zakresie objętych pytaniem prawnym zmian nie jest konieczne.

5.2. Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 517c § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie art. 259 § 3 tej ustawy i formułuje nakaz stosowania przez sąd środka zapobiegawczego, w oparciu o samoistną podstawę zastosowania tego środka, którą stanowi

chuligański charakter zarzucanego czynu, oraz art. 517c § 4 k.p.k. w zakresie, w jakim, w razie skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonywania, wyłącza stosowanie art. 259 § 3 k.p.k. i ustanawia chuligański charakter czynu samoistną przesłanką zastosowania środka zapobiegawczego – ze względu na wprowadzenie nieproporcjonalnych środków przymusu (nadmierną represyjność) w stosunku do wartości należycie już chronionych innymi przepisami kodeksu postępowania karnego – są niezgodne z art. 31 ust. 1 i 3 Konstytucji.

W związku z powyższym Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.